

INTERIA.PL: motoryzacja.interia.pl

Bagażniki na rowery. Policjanci nie wiedzą jak się zachować

Wiosna tuż tuż, zatem wracamy do naszej batalii o zalegalizowanie bagażników do przewozu rowerów, montowanych na hakach holowniczych samochodów.



W krajach Europy Zachodniej problemu z bagażnikami na rowery nie ma

Przypomnijmy jeszcze raz, że takie platformy, coraz popularniejsze wśród zmotoryzowanych cyklistów, można oficjalnie sprzedawać i kupować, natomiast zgodnie z prawem nie wolno ich użytkować. Zasłaniają bowiem tylną tablicę rejestracyjną w aucie, a obowiązujące w Polsce przepisy nie pozwalają jej przenieść na bagażnik (choć jego konstruktorzy przewidzieli często dla niej specjalne miejsce) ani też zamówić dodatkowej, trzeciej "blachy".



A w Polsce można oficjalnie sprzedawać i kupować, natomiast zgodnie z prawem nie wolno ich użytkować

Jeden z naszych sojuszników, poseł Dariusz Piontkowski, skierował ponowną interpelację w tej sprawie do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak. Wyraża w niej zdziwienie opieszałością resortu skoro, jak pisze, "przepisy unijne nie narzucają określonych wymagań technicznych, ani nie wprowadzają obowiązkowej certyfikacji bagażników" (przypomnijmy, że MliR tłumaczyło aktualny stan prawny właśnie brakiem unijnych regulacji co do wymogów, które powinny spełniać platformy rowerowe).

"Co zatem stoi na przeszkodzie, aby tę kwestię rozwiązać bez zbędnej zwłoki?" - pyta dalej poseł Piontkowski, podkreślając, że zdaniem specjalistów analiza prawna "w tym zwłaszcza przepisów ruchu drogowego, w odniesienia do tego zagadnienia nie wydaje się zbyt skomplikowana."

W dalszej części swojego pisma wspomniany parlamentarzysta zajmuje się kwestią przekładania tablicy rejestracyjnej samochodu. Powołuje się przy tym na zapisy art. 270 kodeksu karnego, które stanowią (§ 1.), że "Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5."

Według posła Piontkowskiego, przełożenia tablicy rejestracyjnej z samochodu na bagażnik rowerowy nie można uznać zatem za próbę fałszerstwa, gdyż "dokument, jakim jest tablica rejestracyjna, nie jest przerabiany i nie są to działania, mające na celu wprowadzenie organów ścigania w błąd, ani mające na celu osiągnięcia jakichkolwiek korzyści." Tym bardziej, że chociaż umiejscowienie tablicy rejestracyjnej w aucie jest ściśle określone, to po kolizji drogowej czy innych zdarzeniach losowych można ją umieścić np. za tylną szybą pojazdu. I to jest legalne...

Autor interpelacji pochylił się także nad zarzutem, że platformy rowerowe zasłaniają tylne światła w samochodach, na których są zamontowane. Stwierdził, powołując się na opinie specjalistów, że

"widoczność światła w nowoczesnych samochodach nie jest w takiej sytuacji utrudniona z uwagi na wysoką wydajność światła oraz ich zróżnicowanie."



Przełożenia tablicy rejestracyjnej z samochodu na bagażnik rowerowy nie można uznać za próbę fałszerstwa

Posel Piontkowski pisze ponadto o dezorientacji policjantów, którzy "w związku z brakiem odpowiednich przepisów (...) nie mają pewności, jak mają się zachować i w praktyce można spodziewać się skrajnie odmiennych postaw."

Jednym słowem: jedni kierowcy są karani za "kombinacje" z tablicami rejestracyjnymi czy rzekome zasłanianie światła w autach, a innym uchodzi to płazem. Do tych "innych" należą zazwyczaj obcokrajowcy.

Autor interpelacji zwraca uwagę na zalety bagażników montowanych na hakach holowniczych. Są one wygodniejsze od dachowych, bo nie wymagają dźwigania przewożonych jednośladów na znaczną nieraz wysokość. Są także od nich bezpieczniejsze, gdyż uchwyt dachowy zmienia środek ciężkości pojazdu, przez co samochód gorzej się prowadzi.

Na zakończenie poseł Dariusz Piontkowski stawia kilka konkretnych pytań. "Kiedy Ministerstwo rozpoczęło prace pod kątem analizy przepisów krajowych, jak również regulacji istniejących w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej? Kiedy należy się spodziewać zakończenia tych prac? Kiedy należy się spodziewać przygotowania przez Ministerstwo nowych regulacji i jakim aktem prawnym zostaną wprowadzone? Czy poruszone kwestie faktycznie wymagają zmiany przepisów, czy nie wystarczyłaby jednoznaczna interpretacja istniejących przepisów?"

Oczywiście podpisujemy się pod powyższymi pytaniami. I równie niecierpliwie czekamy na odpowiedzi.

Korzystanie z portalu oznacza akceptację Regulaminu. Polityka Cookies. Copyright by **INTERIA.PL** 1999-

2015. Wszystkie prawa zastrzeżone.